

**Adoracja wspólnoty parafialnej po Mszy Świętej
w drugi czwartek miesiąca
11. kwietnia 2013 r.**

dr Wojciech Kosek

Rozważania prowadzone przez cztery osoby:

B, D – kobiety; L, W – mężczyźni.

Niniejsze opracowanie zostało tutaj opublikowane dnia 10. kwietnia 2013 r.

To see the English translation of this text ← click, please!

(czas całkowity rozważań: około 40 min)

Modlitwa przed rozpoczęciem Różańca św.

(około 6 min)

D Najdroższy Zbawicielu! Oto sprawiłeś, że klękam przed Twoim Boskim Majestatem, ukrytym pod osłoną Twego ludzkiego ciała, ono zaś kryje się pod białą Przenajświętszej Hostii, pod jej kształtem, zapachem, smakiem... (0:21)

L Z głęboką czcią pochylam się w adoracji wobec Ciebie, Stwórczo Wszechświata, ukryty, a jednak obecny tak samo, jak ja tu teraz jestem... Jesteś tu fizycznie, w ciele, cieleśnie jak każdy człowiek, żyjący na ziemi. (0:27)

B A choć me oczy nie są zdolne dostrzec Twoich kochających oczu, choć uszy me nie dostarczą mi słodczy Twej mowy, choć moje ręce nie udzielą mi ciepła Twoich dłoni... choć żaden z mych zmysłów nie potrafi podarować mi pewności, że „tu Pan Jezus jest fizycznie”, to serce moje od pierwszych chwil mej obecności tu z Tobą, obecnym tu, gdzie są postaci Najświętszej Hostii, bije mocno! (0:43)

W Serce me, raduj się, bo tu jest Pan, tu Zbawca mój, tu moja Miłość! Kocham Cię, Jezu! Kocham Cię, Jezu! Dziękuję, że zostałeś w cudzie nad cudami, kryjąc się pod postaciami Hostii Przenajświętszej! Jesteś tu tak, jak ja tu jestem, jesteś tu fizycznie, w ciele! Jesteśmy tu razem, blisko siebie, patrzymy sobie w oczy, próbując opanować wzruszenie z tak wielkiej naszej zażyłości. (0:45)

W **Pieśń: *O milcząca Hostio biała – pierwsza zwrotka* (0:59)**

D Witaj, Jezu, Synu Maryi, Tyś jest prawdziwy Bóg, ukryty pod postaciami Świętej Hostii, ukryty pod jej białą, kształtem, zapachem, smakiem... Wiem, Jezu, i z wiarą wyznaję, pouczona przez Kościół Rzymskokatolicki, że tu, gdzie widzę biały, okrągły, prząsny Chleb, nie ma chleba, lecz jesteś tu Ty, choć niewidzialny! Ty jesteś Jezus, Syn Boga Żywego, obecny tu w swoim ludzkim ciele. (0:53)

L Wierzę głęboko i z sercem napełnionym mądrością dzięki nauczaniu Kościoła wyznaję, że tu pod białą barwą, pod okrągłym kształtem, pod słodkim smakiem Hostii ukrywasz się Ty, którego miłuje serce moje... Jesteś tu niewidzialnie, ale realnie tak, jak ja tu realnie jestem. (0:37)

B Jesteś tu, Jezu Chryste, Synu Maryi, Przedwieczny Synu Przedwiecznego Ojca, Boże prawdziwy, Boże, który przyjąłeś ciało i krew, i całą ludzką naturę dzięki «Tak» Niepokalanej Maryi w chwili Zwiastowania. Stałeś się człowiekiem, jednym z nas, aby w ludzki sposób dać się nam wszystkim poznać i pokochać... i aby nas kochać w nasz ludzki sposób..., kochać i o Swej miłości słowami i czynami ludzkimi powiedzieć. (0:51)

W Witaj, Boży Baranku! Witaj, Kochający mnie! Witaj, Niedościęgniemy w zdobywaniu mej miłości do Ciebie! Witaj, witaj, witaj! Kocham Cię, kocham Cię, kocham Cię! Jesteś tu, Jezu, jesteś tu, Jezu! Wznoszę me ręce, wielbiąc Twoje imię, Jesteś tu, Jezu, jesteś tu, Jezu... Kocham Cię, Jezu; kocham Cię, Jezu; kocham Cię, Jezu! Amen. (0:40)

Modlitwa Pana Jezusa w Ogroju

(około 6 min)

W Potem wyszedł i udał się, według zwyczaju, na Górę Oliwną: towarzyszyli Mu także uczniowie. Gdy przyszedł na miejsce, rzekł do nich: «Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie». A sam oddalił się od nich na odległość jakby rzutu kamieniem, upadł na kolana i modlił się tymi słowami: «Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!» Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i umacniał Go. Pograżony w udręce jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię. Gdy wstał od modlitwy i przyszedł do uczniów, zastał ich śpiących ze smutku. Rzekł do nich: «Czemu śpicie? Wstańcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie». (Łk 22,39-46) (1:12)

B Jezu krwawym potem zalany! Oto ukazuje się Tobie Anioł, Anioł pociechy... Pragnie On umocnić Ciebie, Jezu, cierpiący prawdziwie w realiach Twojej i naszej ludzkiej natury. Ty, Bóg Wszechmogący, do końca przyjąłeś realizm Wcielenia. Cierpisz, naprawdę cierpisz, nie udajesz. Jesteś osłabiony ogromem bólu – bólu, który przygniata całe Twoje człowieczeństwo. (0:48)

L Jakaż krzywda! Ten, który czynił cuda, aby ludzie uwierzyli..., Ten, który uzdrawiał, aby ulżyć jakże znękanym siostram i braciom..., teraz ma być zabity?! Taka jest wdzięczność serc naszych?... Taka jest serc naszych wdzięczność?! (0:30)

D W tej godzinie, gdy cierpisz niewymownie, o Jezu trwający na modlitwie w Ogrojcu..., Jezu, przyjmij pociechę, jaka płynie z mojej decyzji, którą teraz, z miłości do Ciebie, podejmuję: będę zawsze wdzięczna każdemu, kto choćby najdrobniejszym dobrem zechciał mnie obdarować. Kocham Ciebie, Jezu Chryste, Boże, Mistrzu, Nauczycielu miłości prawdziwej, Nauczycielu prawdziwego miłowania. (0:46)

D **Pieśń: Serce Twe, Jezu – pierwsza zwrotka (0:43)**

W Św. Jan Złotousty, zmarły na początku piątego wieku ojciec Kościoła, tak naucza o konieczności modlitwy po Mszy Świętej¹:

„Jeżeli chcecie, wskażę wam, w czyje ślady wstępują ci, którzy odchodzą przed zakończeniem świętej uczty i po niej **nie odmawiają dziękczynienia**? Jest to może przykre, co chcę powiedzieć, lecz muszę to uczynić z powodu wkradającego się u wielu niedbalstwa. **Judasz** właśnie po uczestnictwie w Ostatniej Wieczerzy w ową noc, gdy jeszcze wszyscy siedzieli przy stole, oddalił się i wyszedł. **Jego naśladują ci, którzy wychodzą przed ostatnim dziękczynieniem**. Gdyby był nie wyszedł, nie dopuściłby się zdrady; gdyby był nie opuścił współbiesiadników, nie zginąłby; gdyby się był nie znalazł poza owczarnią, wilk by go nie pożarł; gdyby się nie oddalił od pasterzy, nie stałby się łupem dzikich zwierząt. **Judasz** już wcześniej udał się do Żydów, Apostołowie zaś razem z Panem odeszli po odśpiewaniu psalmu. **Widzisz, że to, co się wtedy stało, to za każdym razem dzieje się tutaj przy ostatniej modlitwie po świętej ofierze.** (1:32)

B Pomyślmy teraz o tym, teraz rozważmy to w obawie przed karą. Chrystus daje ci swe Ciało, a **ty nie chcesz Mu ni słowem się wywdziżyć?** **Czyż mu nie podziękujesz** za to, coś otrzymał? Gdy spożyjesz zwykły pokarm, wstawszy od stołu odmawiasz modlitwę, a gdy ci dano pokarm duchowy, który o wiele przewyższa wszystkie widzialne i niewidzialne stworzenia, choć jesteś człowiekiem, czyli słabą istotą, **nie chcesz ni słowem i czynem złożyć dziękczynienia**. Zasługuje to na surową karę. (0:50)

Biczowanie Pana Jezusa

(około 6 min)

D **Mk 15,15-20:** „Wtedy Piłat, chcąc zadowolić tłum, uwolnił Barabasa, Jezusa zaś kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie. Żołnierze zaprowadzili Go na wewnętrzny dziedziniec, czyli pretorium, i zwołali całą kohortę. Ubrali Go w purpurę i uplótłszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę. I zaczęli Go pozdrawiać: «Witaj, Królu Żydowski!» Przy tym bili Go trzcina po głowie, pluli na Niego i przyklękając oddawali Mu hołd. A gdy Go wyszadzili, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego własne Jego szaty. Następnie wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować”. (0:47)

L Kochany Panie Jezu! Oto nadszedł kolejny etap Twojej drogi z Wieczernika ku Golgocie: jesteś w chwili, kiedy to Piłat sprawuje sąd nad Tobą. Wiem, że było to dawno, dwa tysiące lat temu. Wierzę jednakże, że dzięki mocy Najświętszego Sakramentu, którym nakarmiłeś mnie podczas Mszy Świętej, Ty przenosisz mnie tam ponad czasem i przestrzenią z kościoła Opatrzności Bożej, z dwudziestego pierwszego wieku. (0:40)

B Tak, swoją Boską prawicą przenosisz mnie i nas wszystkich w Twój czas, do miejsca, gdzie Piłat sprawuje sąd nad Tobą, gdzie Piłat wydaje jakże niesprawiedliwy wyrok ubiczowania Ciebie... Umiłowany Jezu! Oto przedziwna moc Sakramentu Komunii, czyli Sakramentu naszego zjednoczenia: naprawdę mogę być teraz z Tobą tam, gdzie rozpoczyna się okrutne biczowanie. Jezu, Przyjacielu Najdroższy, chcę być dla Ciebie źródłem pociechy, przeciwwagą dla gwałtowności uderzeń, jakie wymierzają Tobie oprawcy. Jakimż przejmującym doświadczeniem jest ten niesprawiedliwy sąd nad Tobą, Prawdo i Miłości Wiekuista! Jakże nie zastanowić się nad ułomnością naszej ludzkiej natury, skażonej przez grzech, zdolnej do wydawania wyroków niesprawiedliwych... Jakaż przepaść dzieli nas od Ciebie, Jezu, Boży Człowieku, i od Twej Niepokalanej Matki Maryi... (1:24)

W Wiesz, że kocham Cię, Jezu, lecz brak mi sił, aby stać się podobnym do Ciebie, o Umiłowany. Kocham Cię i jestem pewien, że Ty w swojej miłości do mnie możesz i chcesz podarować mi to upragnione podobieństwo... Uczyn to teraz, teraz, w tej godzinie łaski, uczyn to mocą Twej przedziwnej obecności w Najświętszym Sakramencie. Spraw to, proszę, mocą naszego zjednoczenia, mocą mego uczestnictwa w owych minutach Twojego milczenia wobec wrogości biczujących Cię żołnierzy Piłata... (0:50)

¹ Św. Jan Złotousty, *Kazanie na Epifanię*, 4: w: M. Starowieyski, *Eucharystia pierwszych chrześcijan. Ojcowie Kościoła uczą o Eucharystii*, Kraków 1997, s. 239-240.

B Pieśń: Serce Twe, Jezu – druga zwrotka (0:43)

W Refleksja o wartości dziękczynienia po Komunii Świętej: Kongregacja ds. Duchowieństwa w 1999 r. w dokumencie: *Kapłan głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*, tak naucza (nr III): „Choć oczywiście nie będzie zamiarem kapłana, aby cokolwiek czynił na pokaz, ważną jest rzeczą, aby wierni widzieli, jak w skupieniu przygotowuje się do sprawowania Najświętszej Ofiary, aby byli świadkami miłości i pobożności, z jaką celebruje, i **aby za jego przykładem poświęcali odpowiednio dużo czasu na dziękczynienie po Komunii świętej**”. (0:47)

D Jezu! W tej tajemnicy pytam teraz siebie: czy szanuję czas modlitwy kapłana po Mszy Świętej? Czy nie z mojego to powodu kapłan odchodził niejednokrotnie od modlitwy z Jezusem do mnie, bo mi spieszo było coś od niego uzyskać? Czy cenię dar czasu sakramentalnego zjednoczenia, jakim Jezus darzy swoich umiłowanych kapłanów i wiernych? Czy pragnę naśladować pasterzy, którzy modlą się w skupieniu po zakończeniu Mszy Świętej? (0:37)

Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa

(około 5 min)

W (J 19,2-5) A żołnierze, uplótłszy koronę z cierni, włożyli Mu ją na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym. Potem podchodzili do Niego i mówili: «Witaj, Królu Żydowski!» I policzkowali Go. A Piłat ponownie wyszedł na zewnątrz i przemówił do nich: «Oto wyprowadzam Go do was na zewnątrz, abyście poznali, że ja nie znajduję w Nim żadnej winy». Jezus więc wyszedł na zewnątrz, w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat rzekł do nich: «Oto Człowiek». (0:41)

B Kochany Jezu! Ufam, że mocą zjednoczenia sakramentalnego z Tobą przemieniasz teraz nas wszystkich, trwających na modlitwie po Mszy Świętej. Jezu milczący wobec agresji oskarżycieli! Pragnę, by nasze przemienione serca były dla Ciebie źródłem takiego pocieszenia, którego Ty potrzebujesz i oczekujesz teraz – potrzebujesz jak każdy człowiek skrzywdzony... Jezu zboleła w tej godzinie cierniem koronowania! Niechaj nowe życie naszych serc będzie jakby źródłem, z którego bije w Twym Sercu poczucie sensu tego ogromnego cierpienia, jakie z Woli Ojca przyjmujesz w oczekiwaniu na miłość do Ciebie, o Dobro Najwyższe, o jedyna moja Miłości! (0:59)

L Kochany Panie Jezu! Wpatruję się w Ciebie z najwyższym podziwem. Ty przecież, o Jezu, jako Bóg Wszechwładny mógłbyś rozprawić się z wrogo do Ciebie nastawionymi braćmi, a jednak nie czynisz tego... Składasz ofiarę Ojcu jako źródło mojej przemiany... Kocham Cię, Jezu! (0:26)

D Jezu umiłowany! Dziękuję z całego serca za tę ofiarę teraz, w tej godzinie łaski, gdy mocą przyjętej Komunii Świętej jestem z Tobą w godzinie owego cierniem koronowania i gdy Ty niepostrzeżenie stwarzasz we mnie nowe serce – serce do Twego Serca podobne. Kocham Cię, Jezu! Maryjo, Matko Jezusa, tak z winy naszej niesprawiedliwie osądzonego! Matko, zboleła z powodu nieprawości serc naszych, módl się za nami w tej godzinie! Módl się, abyśmy mocą Boga zostali przemienieni do miłowania... Proszę Cię o to, Maryjo, z całego mego serca! Amen. (0:53)

D Pieśń: Wszystko Tobie oddać pragnę – pierwsza zwrotka (0:47)

W Święty Alfons Maria de Liguori tak nauczał o dziękczynieniu po Komunii Świętej²: „**Nie ma modlitwy miłszej Bogu, a dla dusz pożyteczniejszej, nad modlitwę dziękczynną po Komunii św.** Zdaniem wielu poważnych autorów ... **Komunia św., póki trwają postacie sakramentalne, niezmiernych łask udziela duszy, jeśli ta nie zaniedbuje wzbudzać coraz to nowych aktów wiary.** ... **Dlatego dusze pobożne starają się po Komunii św. tak długo trwać na modlitwie, jak tylko mogą.** Czcigodny o. Avila nawet podczas swoich misji spędzał na dziękczynieniu po Komunii św. **przynajmniej dwie godziny.** O. Baltazar Alvarez mawiał, iż czas po Komunii św. należy sobie bardzo cenić; trzeba sobie wyobrazić, że z ust samego Pana Jezusa słyszymy słowa, jakie wypowiedział do uczniów: **Lecz Mnie nie zawsze macie** (Mt 26,11)”. (1:01)

Droga krzyżowa Pana Jezusa

(około 7 min)

D (Łk 23,26-32) Gdy Go wyprowadzili, zatrzymali niejakiego Szymona z Cyreny, który wracał z pola, i włożyli na niego krzyż, aby go niósł za Jezusem. A szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim. Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: «Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi! Oto bowiem przyjdą dni, kiedy mówić będą: ‘Szczęśliwe niepłodne łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły’. Wtedy zaczną wołać do gór: Padnijcie na nas; a do pagórków: Przykryjcie nas! Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z suchym?» (1:01)

² Św. Alfons Maria de Liguori, *Medytacje eucharystyczne*, Kraków 1999, s. 122–123.

L Mocą przyjętego Najświętszego Sakramentu przenosisz mnie, Jezu, w Twój czas, w czas dźwigania krzyża. Z głębokim wzruszeniem i przejęciem dziękuję z całego serca za tę możliwość! Mogę być z Tobą, mogę swoją obecnością choć trochę ulżyć Tobie, wraz z Szymonem dźwigając Twój krzyż. Krzyż jest Twój..., a przecież powinien to być krzyż... mój. Ty nie masz za co pokutować, ja – mam. Dźwigasz moje uwikłanie w zło. Ono na końcu tej drogi zostanie przybite do Twojego krzyża wraz z Tobą, z Twoim ciałem. Ja będę wolny od tego zła. (1:07)

B Będę wolna, jeśli teraz z wdzięcznością przyjmę łaskę przemiany mego serca, jeśli przyjmę od Ciebie, Zbawicielu, tę łaskę, której Ty właśnie teraz pragniesz mi udzielić. Będę wolna na tyle, na ile teraz, w tej godzinie łaski, jestem z Tobą, na ile wierzę, że Najświętszy Sakrament jednoczy mnie z Tobą, obecnym w tamtej trudnej godzinie Twojego wyniszczenia się z miłości do mnie. Jezu, wspomóż mnie, abym wierzyła i dzięki głębokiej wierze miłowała Ciebie... Abym miłowała Ciebie, znaczącego kolejne piędy ziemi krwawymi śladami Twoich stóp... abym miłowała Ciebie, kroczącego drogą ku śmierci na wzniesieniu Trupiej Czaszki – tu, w Ziemi Świętej, tuż za murami Jerozolimy. (1:19)

W Jezu! Z miłości do mnie podjąłeś tę drogę Człowieka wzgardzonego, Człowieka wyrzuconego poza obręb społeczności, poza mury ludzkiej rodziny. Ty, Świętość Odwieczna, wyruszasz poza mury świętego miasta Jeruzalem z wyrokiem «nie nadaje się do świętego Ludu Bożego». Idę z Tobą – też nie muszę się nadawać... Bylebym pozostał wierny Tobie, bylebym nadawał się do Ludu Nowego Przymierza, do Ludu Baranka Zabitego, do Ludu Jezusa, który w wierności Bogu nie ma równego Sobie... Jezu! Niechaj w drodze na Golgotę umacnia Cię świadomość wdzięczności mego serca za daru Twojej posługi, jaką przyjmuję w tej godzinie łaski od Ciebie – posługi uwalniania mnie od nieprawości serca, od strachu prowadzącego do wypowiadania kłamstwa w obronie własnej słabości. (1:27)

D *Pieśń: O miłująca Hostia biała – druga zwrotka (1:05)*

D Wierzmy, o Umilowany Jezu, że nasza miłość, jaką pragniemy okazywać Tobie podczas tej adoracji, jest spełnieniem jakże wzruszającej tęsknoty Twego Najświętszego Serca, którą wypowiedziałeś w czasie objawienia świętej Małgorzacie Marii Alacoque³: (0:22)

L „Pragnę, by Mnie ludzie kochali w Przenajświętszym Sakramencie, ale pragnieniem tak gorącym, żeby ono Mnie paliło, a nie znajduję nikogo, kto usiłowałby, według mego upodobania, zaspokoić to pragnienie, dając w zamian coś za moją miłość”. (0:27)

Śmierć Pana Jezusa na krzyżu (około 8 min)

W Łk 23, 33-34.44-46: Gdy przyszedli na miejsce, zwane «Czaszką», ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Lecz Jezus mówił: «Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią». Potem rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając losy. ... Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha. (0:56)

B Golgota, wzgórze Trupiej Czaszki... Przybito Cię, Jezu, do krzyża mocno osadzonego w ziemi, przybito pomiędzy dwoma innymi krzyżami – na nich zawieszono dwu Twoich braci, dwu naszych braci. Umierasz, aby dawać życie – na Twą Ofiarę Ojciec odpowie darem nowego życia dla Ciebie i dla nas, Twoich sióstr i braci. Jestem tu z Tobą, Jezu, zawieszony pomiędzy niebem a ziemią jako zapłata za moje grzechy... Jestem tu z Tobą, Maryjo, jakże zboliała z mojej winy... Boska moc Komunii Świętej przenosi mnie ponad czasem i przestrzenią i wprowadza w tę godzinę najtrudniejszą i najboleńszą z godzin Waszego życia... (1:20)

L Moc Najświętszego Sakramentu przenosi mnie do Ciebie, Jezu, do Ciebie, Maryjo, abym był z Wami... abym ze łzami w oczach żałował za moje zło... abym pocieszał Wasze serca moją pokorną obecnością... abym miłował Was naszą bliską relacją wzajemną tu, u przygwożdżonych stóp Jezusa – na Golgocie, przy Jego krzyżu. (0:36)

D Jezu Najdroższy, zawieszony na belce krzyża! W tej godzinie Twoje miłosierdzie z ogromną mocą przemienia mnie, przemienia każdego, kto po przyjęciu Ciebie w Komunii Świętej trwa na modlitwę przepełnionej adoracji... przemienia każdego, kto trwa z Tobą i Maryją na kontemplacji tajemnicy miłości Twojej i miłości Maryi... tajemnicy nieskończonej miłości Twego Boskiego Serca i złączonego z nim Niepokalanego Serca Maryi... (0:51)

W Jezu! To jest eucharystyczna godzina miłosierdzia, godzina podobna, a i po części inna od tej «godziny trzeciej», jaką objawiłeś świętej siostrze Faustynie. To jest godzina sakramentalnej, realnej, prawdziwej obecności w Twoim czasie życia, u Twych stóp, przybitych do drzewa krzyża. Ta eucharystyczna godzina miłosierdzia wybija na zegarze wieczności, bez względu na położenie wskazówek zegara mierzącego czas ludzkiej historii. Ta godzina wybija zawsze w związku z Komunią Świętą, przyjętą przez człowieka w stanie łaski uświęcającej. (1:04)

W *Pieśń: Witam Cię, witam Przenajświętsze Ciało – pierwsza zwrotka (0:30)*

³ Listy św. Małgorzaty Marii Alacoque, Tł. M. K. Piwnicka-Bohuszewicz, Kraków 2009, s. 263.

D Św. Teresa od Jezusa tak pouczała współsiostry-karmelitanki: ⁴ „Jakiż **byłby to nierozum, gdybyście po Komunii Świętej, mając w sobie nie martwe wyobrażenie, ale samą żyjącą Osobę Pana, od Niego się odwróciły, a poszły modlić się przed obrazem? Byłoby to taką niedorzecznością, jak gdyby ktoś, mając u siebie wizerunek osoby mu drogiej, w chwili gdy ta osoba sama go odwiedza, nie chciał z nią mówić, a wolałby gadać do wizerunku.** Co innego, gdy ta osoba jest nieobecna: wtedy taki sposób przywoływania jej niejako – wpatrywaniem się w jej wizerunek – dobry jest i pożyteczny”. (0:46)

Ł Panie Jezu! Każdy z nas patrzy teraz w swoje serce i pyta: czy ja rzeczywiście ufam Tobie i czy naprawdę szczerze i usilnie zabiegam o to, aby mieć czas dla Ciebie, gdy przyjmuję Cię w Komunii Świętej? Czy nie usprawiedliwiam wciąż i wciąż moich słabości brakiem czasu? Czy naprawdę nie potrafię tak zorganizować planu mego dnia, aby choćby piętnaście minut być z Tobą na modlitewnej rozmowie po Mszy Świętej? (0:43)

B Św. Teresa od Jezusa tak jeszcze pouczała współsiostry ⁵: „Gdy przyjmąwszy Komunię Świętą macie Pana samego we własnej Osobie w duszy waszej, starajcie się wtedy zamknąć oczy ciała, a otworzyć oczy duszy i patrzeć na Niego, jako mieszka w pośrodku serca waszego. ... **Ale jeśli przyjmąwszy Go nie zważacie na Jego obecność i tak blisko siebie Go mając, myśli wasze zwracacie na szukanie Go gdzie indziej albo na szukanie rzeczy przyziemnych – cóż On ma czynić? Czy może siłą ma ciągnąć was, abyście na Niego patrzyły, czy gwałtem ma przytrzymać was, abyście od Niego nie odchodziły, aby wam mógł objawić siebie? Tego nie uczyni.** Raz jawnie ukazał się ludziom i wyraźnie im oznajmił, kim jest; a wiadomo, jak ludzie Go przyjęli i jak się z Nim obeszli, i jak mało ich uwierzyło w Niego. **Dość tego miłosierdzia, które czyni wszystkim, że oznajmia im i żąda od nich, by wierzyli, iż prawdziwie jest obecny w Najświętszym Sakramencie.** (1:38)

Zakończenie Różańca św.

D Umiłowany Jezu! Oto doszliśmy wraz z Tobą do końca drogi, jaką przemierzałeś z Wieczernika na Golgotę dwa tysiące lat temu. Wierzmy, że moc Najświętszego Sakramentu, który właśnie spożyliśmy podczas Mszy Świętej, naprawdę przeniosła nas w czas Twojego życia, do Wieczernika. Wierzmy bowiem za błogosławionym Janem Pawłem II, że gdy w Wieczerniku sprawowałeś Ostatnią Wieczerzę, to w jakiś tajemniczy sposób równocześnie ⁶ sprawowałeś każdą Mszę Świętą, którą Twoi kapłani sprawują w czasie ich ziemskiego życia. (0:48)

W Dziś po raz kolejny w życiu otrzymaliśmy od Ciebie łaskę uczestnictwa w tamtej celebracji, ponieważ każda Msza Święta jest zawsze tą Ostatnią Wieczerzą, którą sprawowałeś w noc poprzedzającą Twą drogę ku śmierci. W naszej dzisiejszej adoracji po Mszy Świętej otrzymaliśmy też łaskę towarzyszenia Tobie w tej zbawczej drodze. Z wysokości Krzyża zstępujesz, nasz Zbawicielu, do Otchłani, do krainy umarłych, aby wyjść stamtąd po trzech dniach w poranek Zmartwychwstania. (0:40)

B Wierzmy, o Jezu zstępujący do Otchłani, że w tej godzinie łaski zstępujesz i do otchłani dusz naszych. Z głębokim przejęciem będziemy teraz do Apelu Jasnogórskiego trwać w modlitewnej ciszy, aby otwierać się na Twój głos – głos Dobrego Pasterza (por. J 10,1-18; Hbr 13,20), który woła swe owce po imieniu, z miłością zwraca się do każdej i każdego z nas i wyprowadza z pęt, jakimi skrępowaliśmy dusze nasze. Jezu, Pasterzu Umiłowany, oczekujemy teraz na Twoje słowo w głębi dusz naszych. Amen. (0:45)

⁴ Św. Teresa od Jezusa, doktor Kościoła, *Droga doskonałości*, w: *Dziela świętej Teresy od Jezusa*, tom 2., tłumaczył H. P. Kossowski, wydanie trzecie, Kraków 1987, s. 175.

⁵ Tamże, s. 175-176.

⁶ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharystia*, nr 29: „posługa [kapłana] jest niezbędna dla **ważnego zjednoczenia konsekracji eucharystycznej z ofiarą Krzyża i z Ostatnią Wieczerzą**”. Por. Tamże, nr 5, 12, 21, 59.